

Radosław Pawelec

Uniwersytet Warszawski, Polska

ORCID: 0000-0003-4739-6471

INTERPUNKCYJNE PROBLEMY JĘZYKA PRAWNEGO I PRAWNICZEGO: PRZECINEK ZAMYKAJĄCY I KRESKI TYPOGRAFICZNE

Polska interpunkcja jest dość dobrze skodyfikowana¹, dla użytkowników jest jednak trudna, o czym świadczą niezwykle częste błędy w przestankowaniu. Składa się na to wiele przyczyn. Po pierwsze interpunkcja nasza przeszła na przestrzeni ostatnich dwu stuleci istotną przemianę: z interpunkcji intonacyjnej, w której znaki stawiano tam, gdzie była „pauza w mowie”, w interpunkcję składową, w której odzwierciedlają one konstrukcję zdania. Swoistym atawizmem tego pierwszego systemu jest (najzupełniej obecnie nieprawdziwe) przekonanie, że przecinek należy stawiać tam, gdzie „się bierze oddech”. Druga przyczyna jest banalna: interpunkcja w szkole jest traktowana po macoszemu. Większość nauczycieli przeznaczają na nią mało czasu, w zasadzie mowa jest tylko o podstawowych zasadach stosowania kropki, znaku zapytania, przecinka i myślnika (zwykle już bez zwrócenia uwagi na to, że ten ostatni jest czymś innym niż łącznik). Ten stan rzeczy ma zapewne związek z trzecią przyczyną: interpunkcja jest trudna. Jak powiedzieliśmy: jest dobrze skodyfikowana, ale zasad jest wiele, odwołują się jednocześnie do znajomości gramatyki i semantyki – analizy i dobrego rozumienia tekstu. Do tych kwestii wrócimy w zakończeniu rozważań.

¹ Taką opinię wypowiadają m.in. Elżbieta Awramiuk i Urszula Andrejowicz w tekście *Miejsca niedookreślone w polskiej interpunkcji – wybrane zagadnienia*, „Poradnik Językowy” 2016, nr 4.

W tym artykule przyjrzymy się, jakie problemy napotykają autorzy tekstów prawnych i prawniczych przy stosowaniu przecinka zamykającego i kresek typograficznych. Pierwszy z tych znaków jest ważny dla składniowej i logicznej konstrukcji tekstu, wydaje się też, że zapominanie o nim należy do najczęstszych błędów w przestankowaniu. Problemy z drugim typem znaków są nieco inne. Autorzy używają kresek różnych długości, ze spacjami lub bez, na dodatek różnie nazywają wybierane przez siebie znaki. Oba problemy wymagają analizy i wyjaśnień.

PRZECINEK ZAMYKAJĄCY

Przecinek zamykający to nazwa używana raczej przez redaktorów tekstu i edytorów niż przez autorów słowników interpunkcyjnych i ortograficznych. Dla tych pierwszych oznacza po prostu przecinek, który zamyka pewną konstrukcję znajdującą się wewnątrz innej większej konstrukcji, podrzędną składniowo lub wtrąconą. W słownikach zapisy odnoszące się do poprawnego przestankowania w takich wypadkach znajdują się zwykle w więcej niż jednym miejscu. Oto przykłady odnoszących się do tego przepisów w *Wielkim słowniku interpunkcyjno-fleksyjnym* pod red. Jerzego Podrackiego (WSOF) i *Słowniku interpunkcyjnym* tegoż autora (SI):

1) Człon porównawczy wydziela my przecinkami, jeśli ma on charakter **zwrotu wtrąconego**.

Jutro, podobnie jak dzisiaj, będzie na Sycylii gorąco. (WSOF, CIII)

2) Oddzielamy obustronnymi przecinkami wypowiedzenia wtrącone (...).

Nasze plany, jak sądzę, nie zostaną zrealizowane. (WSOF, CVI)

3) Przecinkiem (ew. przecinkami) oddzielamy od reszty wypowiedzenia dopowiedzenia oraz różne wtrącenia (CVII).

Znajomość języków obcych, zwłaszcza romańskich, jest u nas niewystarczająca. (WSOF)

4) W wypowiedzeniu złożonym podrzędnie oddziela się zdanie podrzędne od nadrzędnego. I to bez względu na pozycję części podrzędnej: po zdaniu nadrzędnym, przed zdaniem nadrzędnym, w środku części nadrzędnej. (...)

Marek, choć trochę jeszcze chory, idzie do pracy. (SI, 27)

5) Bywają też takie wypowiedzenia złożone, w których spójniki typu *i*, *albo*, *ani* występują po zdaniu (członie) wplecionym. Wówczas przecinek (lub myślniki) umieszcza się przed tymi spójnikami, ponieważ całe wtrącenie trzeba ująć w dwa znaki interpunkcyjne.

Nie napisze w tym tygodniu wypracowania, które zadała polonistka, ani nie odpocznie. (SI 27)

6) Oddzielamy przecinkiem imiesłowowy przysłówkowe zakończone na -ąc, -wszy, -łszy wraz z ewentualnymi określeniami; są to tzw. imiesłowowe równoważniki zdania. W środku wypowiedzenia wydzielamy je dwoma przecinkami. (...)

Klara, rozebrawszy się szybko, wskoczyła do basenu.

Do powyższych zasad dodać należy kilka słów komentarza. Otóż wtrącenia i różnego rodzaju wstawki niepodrzędne składniowo (mowa o nich w cytatach (1), (2) i (3)) można wydzielać nie tylko przecinkami, lecz także myślnikami, dopuszczalne są również nawiasy. W tekstach prawnych i prawniczych dominują jednak przecinki. Jest ich wskutek tego dużo, ponieważ (co dalej pokażemy na przykładach) zwłaszcza w tekstach ustaw zdania są skomplikowane i jest w nich dużo dodatkowych informacji, z gramatycznego punktu widzenia stanowiących wtrącenia. Poza tym przecinki są używane także w sytuacjach, do których odnosi się zasady (4), (5) i (6) i tu już nie mają alternatywy w postaci innego znaku. Muszą to być przecinki i w dodatku muszą zostać postawione, co jest częstym źródłem pomyłek, ponieważ w konstrukcjach (4) i (5) nie są intuicyjne, a zasada dotycząca konstrukcji (6) jest stosunkowo nową zmianą interpunkcyjną. Mówimy o pomyłkach, ilustrację zaczniemy jednak od poprawnych przykładów. Oto one:

7) Projektowane rozporządzenie, tak jak rozporządzenie dotychczas obowiązujące, dokonuje wdrożenia do prawa polskiego postanowień (...).

8) (...) pomieszczenie, w którym osoba zmarła przebywała, oraz wszystkie przedmioty, z którymi była w styczności, jak też środek transportu, którym zwłoki były przewożone, poddaje się odkażaniu.

9) Organ załatwiający sprawę, zwracając się do innego organu o zajęcie stanowiska, zawiadamia o tym stronę.

W cytacie (7) wtrącenie: „tak jak rozporządzenie dotychczas obowiązujące”, jest we właściwy sposób z obu stron wydzielone przecinkami. Interesujący jest przykład następny, pochodzący z rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz.U. nr 153, poz. 1783). W zdanie nadrzędne: „(...) pomieszczenie oraz wszystkie przedmioty jak też środek transportu poddaje się odkażaniu”, zostały wplecione trzy zdania podrzędne: „w którym osoba zmarła przebywała”, „z którymi była w styczności” oraz „którym zwłoki były przewożone”. Wszystkie one są poprawnie wydzielone z obu stron przecinkami, redaktor tekstu znał też regułę interpunkcyjną nakazującą postawienie przecinka zamykającego również wówczas, gdy wypada on przed spójnikiem w innych warunkach „niedopuszczającym” przecinka, mianowicie przed *oraz* („osoba zmarła przebywała, oraz”). W ostatnim przykładzie, przytoczonym za ustawą z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 256, z późn. zm.), przecinkami poprawnie jest wydzielony imiesłowowy równoważnik zdania, znajdujący się w środku większej konstrukcji: „zwracając się do innego organu o zajęcie stanowiska”.

Ogólna ocena poprawności tekstów prawnych pod względem stosowania przecinka zamykającego wypada pozytywnie. Zwłaszcza w tekstach ustaw oraz (w mniejszym stopniu) rozporządzeń, poddanych starannej redakcji Rządowego Centrum Legislacji (RCL), trudno jest znaleźć błędy, ich liczba wydaje się znacznie niższa niż w innych typach tekstów. Wyjątkiem od tego są konstrukcje z imiesłowowym równoważnikiem zdania, w których nieco częściej popełniane są błędy interpunkcyjne, np. w § 6 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie dokumentacji przetwarzania danych osobowych oraz warunków technicznych i organizacyjnych, jakim powinny odpowiadać urządzenia i systemy informatyczne służące do przetwarzania danych osobowych (Dz.U. nr 100, poz. 1024) (uchylone), czytamy:

10) Uwzględniając kategorie przetwarzanych danych oraz zagrożenia wprowadza się poziomy bezpieczeństwa przetwarzania danych osobowych w systemie informatycznym: (...).

W konstrukcji tej nie mamy do czynienia z wtrąceniem równoważnika imiesłowowego, stanowi on pierwszą część zdania, niemniej jednak powinien być zamknięty przecinkiem: „kategorie przetwarzanych danych oraz zagrożenia, wprowadza się...”. Podobnych przykładów w tekstach, które przeszły kontrolę RCL, nie znajdziemy jednak wiele, drobne niedoskonałości z pierwszej dekady XXI wieku tłumaczyć zaś można tym, że wówczas przepis dotyczący oddzielania przecinkami każdego równoważnika z imiesłowem przysłówkowym był stosunkowo nowy. Wcześniej obowiązywała zasada, że oddziela się w ten sposób tylko konstrukcje bardziej rozbudowane, co oczywiście można było interpretować dość dowolnie. Dlatego też nie powinno dziwić, jeśli w starszych tekstach interpunkcja w takich zdaniach będzie odbiegać od współczesnej normy. Na przykład w art. 58 § 4 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r., poz. 2086) brakuje przecinka po słowie *małżonków*:

11) Orzekając o wspólnym mieszkaniu małżonków sąd uwzględnia przede wszystkim potrzeby dzieci i małżonka, któremu powierza wykonywanie władzy rodzicielskiej.

Wypowiedziana wyżej pozytywna ocena interpunkcji nie obejmuje szerokiego spectrum tekstów quasi-prawnych i prawniczych, tworzonych w bardzo wielu instytucjach naszego państwa. Dopiero analizując je uważnie, dostrzegamy skalę problemu, jakim jest dla autorów stosowanie przecinków zamykających, a także wielu innych zasad przestankowania. Oto kilka przykładów z dokumentów urzędowych (ogólnych warunków ubezpieczenia i regulaminów konkursowych w ramach programów europejskich):

12) Koszty, o których mowa w ust. 2 pokrywane są w granicach umowy ubezpieczenia, o której mowa w § 13.

13) W odniesieniu do maszyn budowlanych, dla której suma ubezpieczenia została określona według wartości księgowej brutto przez wartość rzeczywistą rozumie się wartość księgową brutto maszyny, pomniejszoną o stopień zużycia technicznego.

14) W ramach niniejszego konkursu wnioskodawca przygotowując wniosek o dofinansowanie projektu powinien opierać się o zapisy ww. dokumentów aktualnych na dzień rozpoczęcia naboru wniosków o dofinansowanie projektów.

W przykładzie (12) po „ust. 2” powinien być postawiony przecinek zamykający. Przecinek taki jest niezbędny także w cytacie (13) po słowie *brutto*. Natomiast w ostatnim wyżej przywołanym kontekście brakuje aż dwóch przecinków: cały imiesłowowy równoważnik zdania powinien być nimi wydzielony ze zdania nadrzędnego: „wnioskodawca, przygotowując wniosek o dofinansowanie projektu, powinien opierać się o zapisy ww. dokumentów”.

Postawienie lub opuszczenie przecinka zamykającego w niektórych wypadkach może wynikać nie tylko z przyczyn gramatycznych, lecz także ma podłoże semantyczne. Zilustrujemy to następującymi przykładami:

15) Jeżeli wniosek został sporządzony wadliwie, nie zawiera wszystkich danych określonych w ust. 3–4 powyżej albo jeżeli dane podane przez Ubezpieczającego okażą się niewystarczające do dokonania przez X oceny ryzyka, X w terminie 14 dni od otrzymania wniosku poinformuje o niemożności zawarcia umowy (...).

Jeżeli w zdaniu z ogólnych warunków ubezpieczenia cytowanym jako przykład (15) postawimy przecinek zamykający po słowie *powyżej* („Jeżeli wniosek został sporządzony wadliwie, nie zawiera wszystkich danych określonych w ust. 3–4 powyżej, albo jeżeli dane podane przez Ubezpieczającego okażą się niewystarczające...), będzie to oznaczało, że sformułowanie „nie zawiera wszystkich danych określonych w ust. 3–4 powyżej” jest doprecyzowaniem, odnoszącym się do wadliwości sporządzenia wniosku. Natomiast w treści zdania mamy przedstawioną zasadniczo alternatywę (rozłączną) dotyczącą sytuacji związanej z niemożnością zawarcia umowy: wynika ona albo z wadliwości wniosku, albo też z tego, że dostępne dane nie są wystarczające do oceny ryzyka.

Jeżeli opuścimy ten przecinek, tak jak jest w cytowanym w tekście, będzie on miał inne znaczenie. Można je interpretować dwojako: albo wtrącenie od sformułowania: „nie zawiera” do „oceny ryzyka” jest w całości wyjaśnieniem dotyczącym wadliwości wniosku, albo też mamy do czynienia z trzema możliwymi przyczynami niemożności zawarcia umowy: wadliwością wniosku, tym, że nie zawiera on danych określonych w ust. 3–4, wreszcie – tym, że podane dane nie są wystarczające do oceny ryzyka. W omawianym przykładzie nie można mówić o błędzie (zakładając, że nie chodziło o pierwszą możliwość, przedstawioną w poprzednim akapicie), lecz o wieloznaczności sformułowań języka prawniczego, z której należy sobie zdawać sprawę.

KRESKI TYPOGRAFICZNE

Adam Wolański, autor poradnika dla redaktorów i edytorów tekstu *Edycja tekstu*, w jednym z artykułów popularnonaukowych pisze:

16) W polskich tekstach stosuje się trzy rodzaje poziomych kresek typograficznych:

a) dywiz, inaczej nazywany łącznikiem, także ćwierćpauzą (ang. *hyphen*): -,

b) półpauzę (ang. *en dash*, jako że ma długość tekstowej litery n): –,

c) pauzę (ang. *em dash*, jako że ma długość tekstowej litery m): —. [Wolański 2016: 86]

Z tego wyliczenia wynika, że w polskim edytorstwie są w użyciu trzy różne kreski. Dokładniej należałoby powiedzieć: były, ponieważ trzecia kreska, określana po angielsku jako *em dash*, a po polsku jako *pauza*, właściwie zupełnie wyszła z użycia kilka lat temu. Jednym z ostatnich pism, które ją stosowało, był „Dziennik Ustaw”.

Tak czy owak w nomenklaturze języka prawniczego ta różnorodność kresek nie znajduje odzwierciedlenia, prawnicy mianowicie używają w stosunku do tych znaków tylko jednego określenia: *tiret*. Różnicę między kreską długą a krótką wszakże dostrzegają. Tyle że oddają ją w sposób osobliwy: mówią o długim i krótkim *tiret*. A precyzyjniej: ci, którzy uważają, że *tiret* jest ze swej natury kreską krótką, mówią o *tiret* (*tirecie*) i *tiret* (*tirecie*) długim; ci, którzy uważają, że *tiret* jest z natury kreską długą, mówią o *tiret* (*tirecie*) i *tiret* (*tirecie*) krótkim.

Jeśli kierować się interpunkcją stosowaną w „Dzienniki Ustaw”, rację mają ci drudzy, *tiret* – przynajmniej ów stosowany jako znak w makrostrukturze aktu prawnego – jest kreską długą. Rzecz jasna nie przeszkadza to wcale drugiej stronie zostać przy swoim zdaniu i swoich przyzwyczajeniach, jest to zupełnie tak samo jak z używaniem sformułowania *ze zmianami* i sformułowania *z późniejszymi zmianami* lub skrótów *Dz. U.* (ze spacją) i *Dz.U.* (bez spacji).

Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w praktycznym zastosowaniu kresek. Przynajmniej w tekstach prawnych, ustawach i rozporządzeniach są one używane na ogół poprawnie. Rodzi się jednak inne pytanie, natury ogólnej. Jest mianowicie tak, że *tiret* jako jednostka redakcyjna w budowie aktu prawnego może być moltiplikowane: *tiret* podwójne jest przy tym podrzędne wobec pojedynczego, potrójne wobec podwójnego itd. Na razie są to przypadki dość rzadkie, być może jednak w przyszłości będzie ich więcej. Może zatem warto byłoby przeemyśleć kwestię wprowadzenia kolejnej jednostki i odpowiadającego jej znaku w makrostrukturze aktu normatywnego? Nie jest to łatwe i nie stanie się szybko, niemniej jednak już w tej chwili są do tego powody. Tym bardziej że na wzmiankowanej strukturze opierają się twórcy bardzo wielu innych dokumentów urzędowych, w których ów brak jest równie kłopotliwy. Autorzy radzą sobie z nim, używając często znaków spoza interpunkcji polskiej, np. punktatorów, co ma tę

wadę, że nie jest jasne, jakim znakiem zakończyć fragment tekstu w ten sposób się rozpoczynający – przecież nie jest to określone w żadnych zasadach.

Poza ustawami i rozporządzeniami kreski są używane oczywiście także w przeróżnych tekstach – nazwijmy to – typowych dla języka prawniczego. I tutaj są bardzo często używane niepoprawnie. Dla ilustracji przytoczmy dwa fragmenty jednego z wcześniej przywołanych tekstów:

17) Projekt zintegrowany - co najmniej dwa projekty powiązane ze sobą tematycznie w ramach wspólnego celu, jaki ma zostać osiągnięty dzięki ich realizacji, których wybór do dofinansowania lub realizacja jest koordynowana przez właściwe instytucje, o którym mowa w art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanych w perspektywie 2014-2020.

18) Dokument ten określa metody wdrażania RPO WP 2014-2020, w tym reguły przygotowania wniosków o dofinansowanie projektów, ich naboru i oceny, zawierania umów oraz realizacji i rozliczenia projektów podlegających wsparciu ze środków RPO WP 2014-2020. Ponadto zawiera rekomendacje, zalecenia oraz interpretacje postanowień dokumentów i aktów prawnych regulujących sposób wdrażania RPO WP 2014-2020, dokonane przez IZ RPO WP.

Dokument ten zamieszczony jest na stronie internetowej RPO WP 2014-2020 www.rpo.pomorskie.eu.

1.2 NAZWA I ADRES INSTYTUCJI OGŁASZAJĄCEJ KONKURS

Instytucją Ogłaszającą Konkurs (IOK) jest **Instytucja Zarządzająca RPO (...)** – **Zarząd Województwa (...)**, obsługiwana w zakresie wdrażania Poddziałania 3.3.1. *Jakość edukacji zawodowej RPO (...)* 2014-2020, będącego przedmiotem konkursu, przez **Urząd Marszałkowski Województwa (...)**.

W przykładzie (17) pierwsza kreska jest zbyt krótka, zamiast półpauzy użyty został łącznik. Ten błąd jest bardzo często spotykany w zapisach w sieci, czytając wiadomości na wielu portalach, można w ogóle odnieść wrażenie, że rozróżnienie między kreskami różnej długości zanikło. Niemniej jednak w tekście drukowanym, stanowiącym dokument urzędowy, tak być nie powinno. Z czego ten stan rzeczy wynika? Być może z braku dbałości o wygląd dokumentu, być może z niewiedzy, że są to różne znaki. Na to drugie wskazuje fakt, że w następnym (18) przykładzie myślnik został już oddany właściwym znakiem.

Drugi problem występujący w obu przykładach to kreska oddająca zakres pewnych wartości. Zgodnie z regułą wzorcowej interpunkcji powinna to być półpauza bez spacji. Adam Wolański pisze w cytowanym artykule:

19) W funkcjach edytorskich półpauzę stosuje się:

a) W wyrażeniach liczbowych określających pewien zakres ('od... do...') lub oznaczających wielkość przybliżoną ('mniej więcej'), np. 5–10 procent, 20–30 tysięcy dolarów, w latach 1989–92, w dniach 21–23 marca, strony 67–89, temperatura 5–7 stopni. W tej funkcji można też stosować łącznik bez spacji, np. 5-10 procent. W obrębie całej publikacji należy przyjąć jeden sposób łączenia liczb.

b) W wyrażeniach słownych określających pewien zakres ('od... do...') lub oznaczających wielkość przybliżoną ('mniej więcej'), np. sześć–siedem dni, trzy–cztery miliony.

c) W wyrażeniach słownych i słowno-liczbowych ukazujących pewne relacje czasowe ('czas od... do...'), np. w okresie lipiec–sierpień, 3 maja–2 sierpnia, 43 p.n.e.–23 n.e. [Wolański 2016: 87].

Konstrukcja 2014–2020, występująca kilkakrotnie w przywołanych przykładach, bezdyskusyjnie wyraża zakres i tak właśnie jak w tym zdaniu powinna być zapisana. Reguła ta jest wszakże mniej znana niż reguła dotycząca zastosowania myślnika i odróżnienia go od łącznika, trzeba też przyznać, że w tym wypadku autor tekstu był konsekwentny. Ponadto w tekście mniejszej rangi tego rodzaju błąd jest wybaczalny, jest to swoisty „interpunkcyjny potoczizm”.

Dotąd powiedzieliśmy o błędach polegających najogólniej na zastępowaniu myślnika / półpaazy przez kreskę krótszą – łącznik / dywiz. Objętość artykułu nie pozwala na rozwinięcie odwrotnego problemu, który jest znacznie poważniejszy. Wielu autorów po prostu nie zna zasad użycia łącznika, więc prawie wszędzie, gdzie jest on wymagany, umieszcza myślnik. Dotyczy to takich zapisów, jak m.in. (podajemy wersje poprawne): nazwiska dwuczłonowe (*Skłodowska-Curie*), przymiotniki i rzeczowniki złożone z członów równorzędnych (*słownik francusko-polski, umowa-zlecenie*), cząstki fleksyjne przy zapisie skrótowców (*MON-u, ONZ-ecie*), połączenia liter i cyfr (*10-złotowy, XX-lecie*), nazwy miejscowe powstałe z połączenia równorzędnych nazw składowych (*Skarżysko-Kamienna*). Sytuację pogarsza dodatkowo to, że niektóre decyzje językoznawców dotyczące użycia łącznika wydają się nietrafne, np. zalecany jest zapis *Warszawa-Mokotów*, czyli taki, w którym mamy do czynienia z członami genetycznie nierównorzędnymi. Dla wielu osób skomplikowane jest też odróżnienie konstrukcji przymiotnikowych z członami równorzędnymi od nierównorzędnych, takich jak np. *prawnofinansowy* lub *cywilnoprawny*. To jednak temat na osoby esej.

Na koniec rozważań warto się zastanowić nad przyczynami opisanych niedoskonałości interpunkcyjnych i sposobami poprawy istniejącego stanu rzeczy. Najprostsze jest wskazanie na brak staranności autorów i obniżenie jakości językowej spowodowane zalewającym nas ogromem tekstów dostępnych w sieci, pełnych wszelkich możliwych błędów – nie jest to jednak cała prawda. Jest bowiem też tak, że edukacja interpunkcyjna w szkole jest ograniczona do najprostszych reguł, jeśli już w ogóle występuje. Szkoła stara się uczyć ortografii i tego stanu rzeczy nie zmienia nawet to, że przecież współczesne programy do edycji tekstu samoistnie eliminują większość niedoskonałości w tej dziedzinie. Terminu *szkoła* użyliśmy tu w odniesieniu do szkoły podstawowej i średniej, ale właściwie powinniśmy go rozszerzyć także na etap kształcenia akademickiego, przecież nawet na humanistycznych studiach uniwersyteckich nikt interpunkcji nie uczy. Wreszcie, nie bez winy są sami językoznawcy. Wprowadzenie zapisu nierównorzędnych członów, jak wzmiankowana *Warszawa-Mokotów* niepotrzebnie

komplikuje dotychczasowe przepisy, zasada ta jest sprzeczna z ich logiką. Użytkownikom sprawia również kłopot znalezienie przepisów dotyczących użycia łącznika, gdyż zazwyczaj są one umieszczone w części ortograficznej, jako że znak ten nie jest uznawany za interpunkcyjny.

Remedium na istniejące problemy – przynajmniej w dziedzinie języka prawnego i prawniczego – powinna być ścisła współpraca prawników i językoznawców. Jest ona potrzebna dla tworzenia normy w obu tych naukach, nie tylko interpunkcyjnej, ale także związanej z definiowaniem i kształtowaniem pojęć i wieloma wymiarami inkluzywnej komunikacji, która może stać się nową szansą dla życia publicznego w krajach Unii Europejskiej.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

- Awramiuk E., Andrejewicz U., *Miejsca niedookreślone w polskiej interpunkcji – wybrane zagadnienia*, „Poradnik Językowy” 2016, nr 4
- Podracki J. (red.), *Wielki słownik ortograficzno-interpunkcyjny*, Warszawa 2001
- Podracki J., *Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*, Warszawa 1999
- Wolański A., *Specjalne i specjalistyczne użycia nawiasów, cudzysłowów i kresek typograficznych*, „Poradnik Językowy” 2016, nr 4

Inne źródła

- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie dokumentacji przetwarzania danych osobowych oraz warunków technicznych i organizacyjnych, jakim powinny odpowiadać urządzenia i systemy informatyczne służące do przetwarzania danych osobowych (Dz.U. nr 100, poz. 1024) (uchylone)
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz.U. nr 153, poz. 1783)
- Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 256, z późn. zm.)
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r., poz. 2086)

PUNCTUATION PROBLEMS OF LEGAL AND JURISTIC LANGUAGE: CLOSING COMMA AND TYPOGRAPHIC LINES

Summary

The article analyzes two punctuation problems of the Polish legal language. The first is omitting the comma which should close the phrase woven into a larger sentence. The second is the erratic use of typographic dashes of various lengths and functions. Correcting these imperfections requires close cooperation between the lawyers and the linguists.

KEYWORDS

punctuation, comma, typographic dash, linguistic mistake

SŁOWA KLUCZOWE

interpunkcja, przecinek, kreska typograficzna, błąd językowy